

Wycieczka do Berlina i Poczdamu

Autor: Jolanta i Tadeusz Dach

To kolejna wycieczka seniorów z Gminy Rymańsko poza granice Polski. Tym razem krótka, bo dwudniowa, z jednym noclegiem. Należy pamiętać jednak, że państwa unii europejskiej są dla nas dośc drogie. Do wycieczki organizowanej przez naszych seniorów dośc czyli, tym razem, seniorzy z gminy Siemomłyn.

Wielu z nas bywało już w stolicy Niemiec, jednak wycieczka z przewodnikiem, który opowiada szczegóły o odwiedzanych miejscach jest zawsze ciekawa.

Byliśmy w wielu miejscach. Najpierw na Wyspie Muzeów, na której znajduje się kilka najstarszych i najważniejszych niemieckich obiektów muzealnych, mogliśmy podziwiać zbiory w Muzeum Pergamon. Znajduje się tam zrekonstruowany Wielki Ołtarz Zeusa (pergamoński ołtarz). Muzeum jest słynne także ze zbiorów starożytnej architektury oraz hellenistycznej rzeźby. Znajduje się tu m.in. brama Ishtar (brama w Babilonie, wzniesiona za panowania króla Nabuchodonozora II i poświęcona bogini Ishtar) oraz Muzeum Sztuki Islamskiej. Obecnie zrekonstruowana, prawdziwa Brama Ishtar znajduje się w Muzeum Pergamońskim w Berlinie. W Iraku natomiast wykonano jej replikę, będącą tam dużą atrakcją turystyczną Babilonu. Zbiory muzeum obejmują przede wszystkim obiekty sztuki i architektury sumeryjskiej, babilońskiej i asyryjskiej, odkryte przez niemieckich archeologów w trakcie prac wykopaliskowych. Zbiory muzeum Sztuki Islamskiej obejmują dzieła stworzone na obszarze od Hiszpanii do Indii pomiędzy VIII a XIX w. Większość eksponatów pochodzi z terenów Egiptu, Bliskiego Wschodu oraz Iranu. Niestety nie wszystko można było zobaczyć, ponieważ w muzeum pergamońskim trwa przebudowa i część obiektów muzealnych nie jest dostępna.

Spacerowaliśmy ulicami Berlina. Byliśmy w kościele św. Jadwigi, pod Bramą Brandenburską oraz pod gmachem parlamentu Rzeszy w Berlinie – Reichstagiem. Podziwialiśmy też katedrę berlińską, zupełnie zniszczoną w czasie II wojny, a odbudowywaną dopiero po 1975 roku. Przez cały rok obchodzone w Berlinie jest 25-lecie zburzenia muru berlińskiego. Jego elementy są widoczne do dnia dzisiejszego w wielu miejscach miasta. W kilku miejscach Berlina umiejscowione są też wystawy z okazji 70 rocznicy zakończenia II wojny światowej, pokazujące zniszczenia Berlina w 1945 roku. Oglądaliśmy też duże centra handlowe, gdzie nasi wycieczkowicze mogli zrobić zakupy (galeria Arkadia i Sony Center) znajdujące się przy Placu Poczdamskim. Byliśmy też na najnowocześniejszym dworcu kolejowym w Europie, który robi ogromne wrażenie na wszystkich uczestnikach wycieczki.

W godzinach wieczornych dojechaliśmy do hotelu Teikyo znajdującego się na obrzeżach Berlina, położonego w pięknej scenerii leśnej, nad jeziorem. Mimo całodziennego zmęczenia, był czas na wspólne spotkanie, śpiewanie oraz odpoczynek.

Następnego dnia, po śniadaniu, wyjechaliśmy do Poczdamu. Jest to stolica i największe miasto kraju związkowego Brandenburgia. Miasto znane jest głównie ze swoich bardzo cennych zespołów zabytkowych, głównie z zespołu parkowo-pałacowego Sanssouci, wybudowanego w XVIII wieku przez Fryderyka II Wielkiego, który od 1990 r. znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

To właśnie ten zespół parkowo-pałacowy był naszym celem. Ówczesny król Prus, Fryderyk II Wielki (1740-1786) należał do czynnych wódców absolutyzmu oświeconego, zdecydował o całkowitej przebudowie wyglądu ulic i placów miasta, przekształcił park Sanssouci w swoją letnią rezydencję w 1745 r. Pod jego rządami Prusy stały się jednym z najpotężniejszych państw europejskich.

Żona Fryderyka, Elżbieta Krystyna Braunschweig-Bevern, z którą był w separacji od momentu wstąpienia na tron w 1740, mieszkała w pałacu Schönhausen w Berlinie. Fryderyk wolał, by pałac Sanssouci pozostawał jednocześnie pałacem bez kobiet(?!).

W pałacu rezydował król wraz z zaproszonymi gośćmi, m.in. mieszkał tu Voltaire. Istnieje również hipoteza, iż to właśnie w pałacu Sanssouci biskup Ignacy Krasicki napisał synagogę Monachomachi.

Zwiedzaliśmy cząstkę dawnych pomieszczeń królewskich. Wszędzie są piękne zdobienia, mnóstwo obrazów, a całość jest taka trochę „cukierkowa”.

Park wokół pałacu zajmuje powierzchnię 287 ha i składa się z kilku różnorodnych ogrodów. W bezpośrednim sąsiedztwie pałacu znajduje się barokowy ogród dekoracyjny z wielką fontanną otoczoną marmurowymi rzeźbami rzymskich bogów. W latach późniejszej rozbudowy kompleksu Sanssouci wznoszono nowe pałace oraz inne obiekty (pawilony, kociory, belwedery itd.), pomiędzy którymi powstawały nowe ogrody, zarówno dekoracyjne, jak i użytkowe (sady i warzywniki).

Obecnie całkowicie kompleksu parkowo-pałacowego leży na bardzo dużym obszarze, z czego zwiedzaliśmy tylko obiekty najważniejsze.

W Poczdamie widzieliśmy również ulicę holenderską, z typową dla Holandii zabudową oraz ulicę z dawnymi zabudowaniami rosyjskimi, których główną cechą są drewniane domy z belek.

Byliśmy w Poczdamie również w ostatnim pałacu wzniesionym przez Hohenzollernów. Jest to pałac w Cecilienhof. Zbudowany on został dla następcy tronu Wilhelma Hohenzollerna i jego małżonki Cecylii. To właśnie w tym miejscu, w dniach od 17 lipca do 2 sierpnia 1945, po zakończeniu II wojny światowej, obradowali uczestnicy konferencji poczdamskiej: Winston Churchill (Wielka Brytania), Harry Truman (USA) i Józef Stalin (ZSRR). Obrady odbywały się w Wielkiej Sali. Podczas konferencji prezydent USA Harry Truman wydał telefonicznie rozkaz zrzucenia bomby atomowej na Hiroszimę.

Później wróciliśmy do Berlina.

Niejako zakończeniem naszej wycieczki był rejs stateczkiem wycieczkowym po berlińskim odcinku Szprewy. I choć początkowo sceptycznie podchodziliśmy do realizacji tego punktu naszego pobytu w Berlinie, to okazało się, że było bardzo ciekawie, a Berlin widziany z pokładu stateczku wycieczkowego pokazał nam jakby z innej strony. Przez cały czas mogliśmy słuchać w urządzeniach audio wszelkich objaśnień w języku polskim, poszczególne miejsca stolicy Niemiec jakoś nam się usystematyzowały w swoim pojęciu. Do tego było naprawdę ciepło i mogliśmy podziwiać w jaki sposób wypoczywają berlińczycy przy takiej pogodzie.

Całkowicie wycieczki była bardzo dobrze zorganizowana, było co oglądać i było ciekawie. Może jeszcze, gdyby nasz pan pilot i przewodnik wolniej chodzili i pamiętali, że ma ze sobą grupę osób w starszym wieku, a nie np. młodzież, byłibyśmy jeszcze bardziej zadowoleni...

{gallery}Podroze/Berlin_2015m{/gallery}

Zdjęcia: Jola i Tadeusz Dach

